

Sygn. akt III AUa 1376/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 listopada 2013 r.

Sąd Apelacyjny - III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gdańsku

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Michał Bober
Sędziowie:	SSA Jerzy Andrzejewski SSO del. Maria Ołtarzewska (spr.)
Protokolant:	sekr.sądowy Lidia Pedynkowska

po rozpoznaniu w dniu 20 listopada 2013 r. w Gdańsku

sprawy A. W.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S.

o emeryturę

na skutek apelacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S.

od wyroku Sądu Okręgowego w Słupsku V Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 28 maja 2013 r., sygn. akt V U 739/13

- zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, iż przyznaje ubezpieczonej A. W. prawo do odsetek w ustawowej wysokości poczynając od dnia 7 stycznia 2013 r.
- w pozostałym zakresie oddala apelację.

Sygnatura akt III AUa 1376/13

UZASADNIENIE

Ubezpieczona A. W. wniosła odwołanie od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. z dnia 12 marca 2013 r. znak: (...) odmawiającej podjęcia wypłaty zawieszony emerytury za okres od 1 października 2011 do 21 października 2012 r.

Ubezpieczona wniosła o zmianę zaskarżonej decyzji i domagała się wypłaty emerytury za okres jej zawieszenia tj. od 01.10.2011r. do 21 .10. 2012r wraz z ustawowymi odsetkami. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. wniósł o oddalenie odwołania. Podniósł, iż brak jest podstaw do podjęcia wypłaty zawieszony świadczenia za okres sprzed 22 listopada 2012r.

Wyrokiem z dnia 28 maja 2013r. w sprawie o sygn. V U 739/13 Sąd Okręgowy w Słupsku V Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych zmienił zaskarżoną decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. z dnia 12 marca 2013 znak: (...) w ten sposób, że podjął wypłatę emerytury ubezpieczonej A. W. za okres od 1 października 2011 r. do 21 listopada 2012r. wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od poszczególnych miesięcznych świadczeń od dnia 7-go każdego miesiąca do dnia zapłaty, począwszy od 7 października 2011 r.

Sąd Okręgowy swoje rozstrzygnięcie oparł na następujących ustaleniach i rozważaniach:

Ubezpieczona A. W. ur. (...) w dniu 10 kwietnia 2010r. złożyła wniosek o emeryturę.

Decyzją z dnia 28 kwietnia 2010r. organ rentowy przyznał ubezpieczonej prawo do emerytury od 01 kwietnia 2010r.

Ubezpieczona zatrudniona jest w Urzędzie Gminy w C.. Wobec nierozwiązania stosunku pracy. Decyzją z dnia 29 września 2011r. organ rentowy wstrzymał ubezpieczonej wypłatę emerytury od 1 października 2011r.

Wnioskiem z dnia 30 listopada 2012r. ubezpieczona wniosła o wypłatę należnych świadczeń emerytalnych za okres ich zawieszenia od 1 października 2011 r. wraz ustawowymi odsetkami.

Decyzją z 20 grudnia 2012r. organ rentowy wznowił od 22 listopada 2012r. wypłatę zawieszony emerytury.

Zaskarżoną decyzją z dnia 12 marca 2013r. organ rentowy odmówił podjęcia płaty zawieszonych za okres od 1 października 2011r. do 21 listopada 2012r. świadczeń.

dowód: bezsporne

W ocenie Sądu Okręgowego odwołanie ubezpieczonej zasługiwało na uwzględnienie choć z innych przyczyn niż wskazane w zaskarżonej decyzji i w odwołaniu.

Do stosowania zasad wypłaty świadczeń zgodnie z dyspozycją art. 133 § 1 pkt 1 i 2 odsyła ust. 2 tegoż przepisu prawnego wskazując, iż przepis ust. 1 stosuje się odpowiednio również w razie ponownego ustalenia prawa do świadczeń lub ich wysokości wskutek wznowienia postępowania przed organami odwoławczymi albo na skutek kasacji, z tym że za miesiąc zgłoszenia wniosku przyjmuje się miesiąc miesienia wniosku o wznowienie postępowania lub o kasację.

Art. 133 ust. 1 powołanej ustawy o emeryturach i rentach z FUS stanowi: że w razie ponownego ustalenia przez organ rentowy prawa do świadczeń lub ich wysokości, przyznane lub podwyższone świadczenia wypłaca się, poczynając od dnia, w którym powstało prawo do tych świadczeń lub do ich podwyższenia, jednak nie wcześniej niż:

- 1). od miesiąca, w którym, zgłoszono wniosek o ponowne rozpatrzenie sprawy lub wydano decyzję z urzędu, z zastrzeżeniem art. 107a ust. 3; / art. 107 a dotyczy zasad wypłaty renty rodzinnej i nie miały w sprawie zastosowania;
- 2). za okres 3 lat poprzedzających bezpośrednio miesiąc, o którym mowa w pkt 1, jeżeli odmowa lub przyznanie niższych świadczeń były następstwem błędu organu rentowego lub odwoławczego.

W ocenie Sądu Okręgowego, w sprawach ,w których doszło do zawieszenia wypłaty świadczeń emerytalnych od dnia 1 października 2011 r., co do osób, które nabyły prawo do emerytury i je realizowały poczynając od 8 stycznia 2009r. (czyli w stanie prawnym, który do wypłaty emerytury nie wymagał rozwiązania stosunku pracy) można uznać, iż organ rentowy dopuścił się błędu w rozumieniu przytoczonego powyżej art. 133 ust. 1 pkt 2.

Za takim rozumieniem „błędu organu rentowego” opowiedział się także Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 17 marca 2011r. I UK 332/10 (LEX nr 811827) stwierdzając, iż „za takie przyczyny można uznać wszelkie zaniedbania tego organu, każdą obiektywną wadliwość decyzji, niezależnie od tego czy jest ona skutkiem zaniedbania, pomyłki, celowego działania organu rentowego, czy też rezultatem niewłaściwych działań pracodawców albo wadliwej techniki legislacyjnej i konsekwencji niejednoznaczności stanowionych przepisów. Oznacza to, że przedmiotowe pojęcie

obejmuje również niedopełnienie obowiązku działania z urzędu na korzyść osób uprawnionych do świadczeń emerytalna - rentowych." - teza 2 wyroku

Zdaniem Sądu Okręgowego, ten przepis prawny miałby w sprawie zastosowanie pozwalający na wypłatę świadczeń za okres zawieszenia wypłaty emerytury w oparciu przepis prawny uznany następnie za sprzeczny z Konstytucją RP.

Sąd Okręgowy wskazał, iż orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego mają moc powszechnie obowiązującą i są ostateczne (art. 190 ust. 1 i 3 Konstytucji). Orzeczenie o niekonstytucyjności musi prowadzić do dalszych działań mających na celu przywrócenie stanu zgodności z Konstytucją, co można osiągnąć w wyniku wznowienia postępowania po orzeczeniu niekonstytucyjności, co jest możliwe na podstawie art. 190 ust. 4 Konstytucji oraz na zasadach i w trybie określonym w przepisach właściwych dla danego postępowania.

Art. 190 ust. 4 Konstytucji wskazuje na wyraźną wolę ustawodawcy, aby sprawa prawomocnie rozstrzygnięta na podstawie przepisu niezgodnego z Konstytucją była rozstrzygnięta w zgodzie z wartościami i zasadami konstytucyjnymi (patrz wyrok z 13.03.2007r. sygn. akt K 8/07). Stąd między innymi regulacje dotyczące wznowienia postępowań w związku z wyrokami TK. Z tych także przyczyn w orzecznictwie Sądu Najwyższego ukształtowało się jednolite stanowisko, co do tego, że przepis uznany przez Trybunał Konstytucyjny za niezgodny z Konstytucją, nie może być stosowany przez sądy i inne organy w odniesieniu do stanów faktycznych sprzed ogłoszenia orzeczenia Trybunału.

Oznacza to konieczność ponownego rozpoznania sprawy z pominięciem już niekonstytucyjnego przepisu, jeżeli stanowił on podstawę wydania kwestionowanego orzeczenia sądowego (patrz dla przykładu uchwała SN z 03.07.2003r. III CZP -5/03, OSNC z 2004r. Nr 9 poz.94).

Ubezpieczona powoływała się na wyrok Trybunału Konstytucyjnego, w sprawie K 2/12 z 13 listopada 2012 roku.

Trybunał Konstytucyjny orzekł w nim, iż art. 28 ustawy z dnia 16 grudnia 2010 roku o zmianie ustawy o finansach publicznych oraz niektórych innych ustaw w związku z art. 103 a ustawy z 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z FUS, dodanym przez art. 6 pkt 2 ustawy z 16 grudnia 2010 roku, w zakresie, w jakim znajduje zastosowanie do osób, które nabyły prawo do emerytury przed 1 stycznia 2011 roku, bez konieczności rozwiązania stosunku pracy, jest niezgodny z zasadą ochrony zaufania obywatela do państwa i stanowionego przez nie prawa wynikającą z art. 2 Konstytucji RP.

Trybunał Konstytucyjny wskazał, iż w porządku prawnym, jaki istniał w naszym kraju i w przepisach emerytalne-rentowych sytuacja dotycząca prawa do emerytury i możliwości bądź braku możliwości kontynuowania zatrudnienia zmieniała się na przestrzeni lat.

Od 1 lipca 2000 r. (data wejścia w życie art. 103 ust 2a ustawy o emeryturach i rentach z FUS) nierozwiązanie stosunku pracy powodowało, że prawo do świadczenia mogło zostać ustalone, ale nie mogło zostać zrealizowane (zostało - zawieszane).

Uzasadniając tę zmianę, wskazano, że zasadniczą rolę w ubezpieczeniu społecznym odgrywa powiązanie prawa do świadczenia z brakiem środków utrzymania, a łączenie dochodów z pracy, z jednoczesnym pobieraniem emerytury stawia pracujących emerytów w pozycji uprzywilejowanej, co nie może być oceniane w oderwaniu od poziomu życia społeczeństwa, istniejącego bezrobocia oraz obciążeń pracodawcy i budżetu państwa.

Art. 103 ust 2 a ustawy o emeryturach i rentach z FUS został uchylony mocą art. 37 pkt 5 lit b ustawy z dnia 21 listopada 2008 r. o emeryturach kapitałowych (Dz. U. Nr 228, poz. 1507). Od 8 stycznia 2009 r. treścią ryzyka emerytalnego ponownie było osiągnięcie odpowiedniego wieku.

Uchylenie art. 103 ust. 2a ustawy o emeryturach i rentach z FUS było konsekwencją realizacji programu „Solidarność pokoleń - działania dla zwiększenia aktywności zawodowej osób w wieku 50+” - pakietu działań rządowych zmierzających do zwiększenia zatrudnienia osób po 50. roku życia.

Uchylenie powołanego przepisu miało usunąć jedną z barier aktywności zawodowej tych osób. Zgodnie z art. 45 ustawy z 21 listopada 2008 r. wypłaty zawieszony emerytury dokonywało się na wniosek osoby zainteresowanej, a Zakład Ubezpieczeń Społecznych informował osoby, mające w dniu wejścia w życie ustawy zawieszony prawo do emerytury w trybie art. 103 ust. 2a ustawy o emeryturach i rentach z FUS o warunkach pobierania świadczeń. Ten stan prawny obowiązywał do 31 grudnia 2010.

Od 1 stycznia 2011 r. obowiązywał art. 103 a, dodany do ustawy o emeryturach i rentach z FUS na podstawie art. 6 pkt 2 ustawy zmieniającej z 16 grudnia 2010 r., znoszący możliwość pobierania emerytury bez rozwiązywania umowy o pracę z dotychczasowym pracodawcą, na rzecz którego była wykonywana praca bezpośrednio przed dniem nabycia prawa do emerytury, ustalonym w decyzji organu rentowego.

Art. 103 a ustawy o emeryturach i rentach z FUS objął wszystkich emerytów, a więc nie tylko tych, którzy prawo do emerytury uzyskają od momentu jego wejścia w życie ale również tych, którzy przeszli na emeryturę wcześniej.

Ci emeryci, którzy nabyli prawo do emerytury przed 1 stycznia 2011 r., na podstawie art. 28 ustawy zmieniającej z 16 grudnia 2010 r. mogli ją pobierać bez rozwiązania umowy o pracę jeszcze przez 9 miesięcy od daty wejścia w życie zmiany, - czyli do 30 września 2011 r. Jeżeli do tego momentu stosunek pracy nie ustał, wypłata emerytury została przez ZUS wstrzymana, poczynając od 1 października 2011 r.

Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że obowiązująca regulacja nie wyłącza możliwości łączenia emerytury z dochodami z pracy zarobkowej, lecz uzależnia wypłatę emerytury od rozwiązania stosunku pracy z pracodawcą (pracodawcami), u którego dana osoba była zatrudniona bezpośrednio przed złożeniem wniosku o emeryturę. Emeryt może wrócić do pracy do tego samego lub innego pracodawcy (oczywiście, o ile zostanie zatrudniony) i pobierać zarówno wynagrodzenie, jak i emeryturę.

Trybunał Konstytucyjny wyrokiem z dnia 13 listopada 2012 roku, w sprawie K 2/12, stwierdził niekonstytucyjność przepisu art. 28 ustawy z dnia 16 grudnia 2010 r. o zmianie ustawy o finansach publicznych oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 257 poz. 1726 oraz z 2011 r. Nr 291, poz. 1707) w związku z art. 103a ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2009 r. Nr 153, poz. 1227, z 2010 r. Nr 40, poz. 224, Nr 134, 903, Nr 205, poz. 1365, Nr 238, poz. 1578 i Nr 257, poz. 1726, z 2011 r. Nr 75, 398, Nr 149, poz. 887, Nr 168, poz. 1001, Nr 187, poz. 1112 i Nr 205, poz. 1203 oraz z 2012 r. poz. 118 i 251), dodanym przez art. 6 pkt 2 ustawy z 16 grudnia 2010 r., w zakresie, w jakim znajduje zastosowanie do osób, które nabyły prawo do emerytury przed 1 stycznia 2011 r., bez konieczności rozwiązania stosunku pracy.

Trybunał Konstytucyjny uznał, iż ustawodawca odstępując od wcześniej przyjętej praktyki, wobec osób, które nabyły prawo do emerytury pod rządami przepisów Bazujących od 2009, godzi w zasadę zaufania do państwa i prawa, naruszając bezpieczeństwo prawne obywateli.

Osoby, które skutecznie nabyły i realizowały prawo do emerytury w okresie od 8 stycznia 2009r. do 31 grudnia 2010r. musiały, w związku ze zmianą przepisów, poddać się nowej, mniej korzystnej dla nich treści ryzyka emerytalnego tj. poza wiekiem spełniać warunek rozwiązania stosunku pracy. Gdyby w chwili przejścia na emeryturę osoby te wiedziały, że będą musiały przerwać zatrudnienie, aby uzyskać świadczenie emerytalne, to w chwili osiągnięcia wieku emerytalnego nie podjęłyby decyzji o złożeniu wniosku o emeryturę, lecz kontynuowały nadal zatrudnienie.

Działając w zaufaniu do państwa i stanowionego przez nie prawa, podjęły w przeszłości decyzję co do przejścia na emeryturę, gdyby wiedziały, iż nastąpi zmiana stanu prawnego, uzależniająca realizację prawa do tego świadczenia

od rozwiązania stosunku pracy, ich decyzja mogłaby być inna, bo z perspektywy dokonanej nowelizacji przepisów okazała się dla nich niekorzystna.

W realiach przedmiotowej sprawy należy stwierdzić, iż ubezpieczona nabyła do emerytury od 1 kwietnia 2010 roku (czyli po zmianie przepisów, która nastąpiła od 8 stycznia 2009r.) i prawo to było przez nią realizowane, mimo nierozwiązania stosunku pracy.

W dacie nabycia przez ubezpieczoną prawa do emerytury, wówczas obowiązujące przepisy, nie wymagały rozwiązania stosunku pracy w celu realizowania wypłaty świadczenia.

Wobec zmiany przepisów, która nastąpiła od 8 stycznia 2009 roku i w związku ze złożonym przez ubezpieczoną wnioskiem, organ wypłacał emeryturę. Nie zmienia to jednak faktu, iż ubezpieczona wystąpiła o emeryturę i nabyła prawo do niej w oparciu o przepisy obowiązujące po 8 stycznia 2009r, które to przepisy nie uzależniały wypłaty emerytury od rozwiązania stosunku pracy.

W ocenie Sądu Okręgowego orzeczenie TK, w którym ubezpieczona upatruje uparcie zasadności wniesionego odwołania ma zastosowania do jej sytuacji.

W uzasadnieniu wyroku Trybunał Konstytucyjny podniósł, że rozwiązanie przyjęte przez ustawodawcę w art. 28 ustawy zmieniającej z 16 grudnia 2010 roku wiodło, że osoby, które już skutecznie nabyły i zrealizowały prawo do emerytury w okresie od 8 stycznia 2009 r. do 31 grudnia 2010 r. musiały, na podstawie art. 28 ustawy zmieniającej z 16 grudnia 2010 r. w związku z art. 103a ustawy o emeryturach i rentach z FUS, poddać się nowej, mniej korzystnej dla nich treści ryzyka emerytalnego.

Innymi słowy, ubezpieczeni, którzy prawo do emerytury uzyskali po spełnieniu nie warunku osiągnięcia wieku (oraz odpowiedniego stażu ubezpieczeniowego), musieli ponownie zrealizować swoje prawo do emerytury według nowej treści ryzyka, czyli spełnić także warunek rozwiązania stosunku pracy, aby emeryturę nadal pobierać od 1 października 2011 r.

Oznaczało to dla nich, że chcąc nadal pracować i jednocześnie pobierać emeryturę (w tym miejscu należy przypomnieć, że ustawodawca nigdy nie zakazywał i aktualnie także nie zakazuje łączenia świadczenia emerytalnego z wynagrodzeniem, co więcej - zgodnie z art. 103 ust. 2 ustawy o emeryturach i rentach z FUS emeryci, którzy osiągnęli tzw., powszechny wiek emerytalny mają możliwość łączenia dochodów z tych źródeł bez żadnych ograniczeń kwotowych) muszą rozwiązać stosunek pracy i raz jeszcze go nawiązać - oczywiście, jeśli znalazły nowego pracodawcę albo dotychczasowy zgodził się ponownie je zatrudnić.

Nie budziło wątpliwości Sądu Okręgowego, że wyrok Trybunału Konstytucyjnego odnosi się tylko do ubezpieczonych, którzy skutecznie nabyli i od daty nabycia prawa realizowali prawo do emerytury tj. nabyli i realizowali prawo do emerytury w okresie od 8 stycznia 2009 r. do 31 grudnia 2010 r.

Wyrok ten ma zatem zastosowanie do ubezpieczonej, która prawo do emerytury nabyła w 2010 r. i je realizowała.

Z przyczyn natury faktycznej i prawnej omówionych powyżej Sąd Okręgowy uznał odwołanie ubezpieczonej za zasadne i w oparciu o art. 477¹⁴ § 2 k.p.c., orzekł jak w sentencji wyroku.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł pozwany organ rentowy zaskarżając go w całości i zarzucając mu:

- naruszenie prawa materialnego przez błędną wykładnię przepisów art. 190 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej co wyraża się w przyjęciu przez Sąd Okręgowy w Słupsku stanowiska, iż skoro Trybunał Konstytucyjny orzekł o niekonstytucyjności art. 103 a ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z FUS (tj. Dz. U z 2009 r. Nr 153 poz. 1227 ze zm.) i art., 28 ustawy z dnia 16 grudnia 2010 r. o zmianie ustawy o finansach publicznych oraz niektórych

innych ustaw (Dz. U Nr 527 poz. 1726) to przepisy w takim zakresie nie mogą mieć zastosowania do ubezpieczonej, wobec tego wstrzymanie wypłaty świadczenia od 01 października 2011 r. należało uznać za bezpodstawne,

- naruszenie prawa materialnego przez błędne zastosowanie art. 133 ust. 1 ustawy z dnia. 17.12.1998r. o emeryturach i rentach z FUS / tekst jednolity Dz.U. z 2004r.Nr 39,poz. 353 z późn. zm./ poprzez podjęcie wypłaty emerytury ubezpieczonej wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od poszczególnych miesięcznych świadczeń od dnia 7 - go każdego miesiąca do dnia zapłaty, począwszy od 07 października 2011r.

Wskazując na powyższą podstawę apelacji pozwany wniósł o:

1/ zmianę punktu zaskarżonego wyroku i oddalenie odwołania

ewentualnie

2/ uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd I instancji.

Pozwany nie podzielił stanowiska Sądu I instancji. Wskazał on, że zawieszając od dnia 01 października 2011r. wypłatę świadczenia dla ubezpieczonej organ rentowy działał w oparciu o obowiązujące przepisy. Nie doszło do „błędu organu rentowego”. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 17 marca 2011r. sygn. akt IUK 332/10/ wyrok został powołany przez Sąd orzekający/ „ błąd organu rentowego „ obejmuje sytuacje , w których organ rentowy miał podstawy do przyznania świadczenia, lecz z przyczyn leżących po jego stronie tego nie uczynił. Za takie przyczyny można uznać wszelkie zaniedbania tego organu, każdą obiektywną wadliwość decyzji, niezależnie od tego czy jest ona skutkiem zaniedbania, pomyłki, celowego działania organu rentowego, czy też rezultatem niewłaściwych działań pracodawców albo wadliwej techniki legislacyjnej i w konsekwencji niejednoznaczności stanowionych przepisów.

Organ rentowy podniósł, iż podmiotem odpowiadającym za szkody spowodowane wydaniem aktu normatywnego niezgodnego z Konstytucją jest Skarb Państwa /art. 417 ' kodeksu cywilnego/. Skoro zatem ubezpieczona poniosła szkodę spowodowaną wydaniem aktu normatywnego niezgodnego z Konstytucją może dochodzić naprawienia szkody od Skarbu Państwa. Organ rentowy nie ponosi odpowiedzialności za wydanie niekonstytucyjnych przepisów. Zatem brak jest podstaw do stwierdzenia, iż stosując niekonstytucyjny przepis organ rentowy , dopuścił się błędu w rozumieniu art. 133 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS.

Problem istniejący w niniejszej sprawie sprowadza się ponadto do właściwej wykładni art. 190 ust 1 Konstytucji RP i odpowiedzi na pytanie jaki jest wpływ orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego na stosunki prawne ukształtowane pod rządami przepisów uznanych za niezgodne z Konstytucją.

Pozwany wskazał, iż problematyka związana z pytaniem, jaki jest wpływ orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego na stosunki prawne ukształtowane pod rządami przepisów uznanych za niezgodne z Konstytucją należy do najtrudniejszych i budzących największe spory. W tym zakresie prezentowane są zasadniczo przeciwstawne tezy, zarówno w rzecznictwie sądowym, jak i w piśmiennictwie; Od poglądu uznającego konsekwentnie nieważność przepisu uznanego za niezgodny z Konstytucją, poprzez stanowisko umiarkowane dopuszczające w ograniczonym stopniu retroaktywność, do tezy o konsekwentnie prospektywnym działaniu orzeczenia z niewielkimi wyjątkami,

Kwestia nie jest rozstrzygnięta w sposób decydujący przez regulacje samej Konstytucji, zwłaszcza zaś art. 190, który określa moc obowiązującą i skutki orzeczeń Trybunału konstytucyjnego. Regulacje konstytucyjne w tym zakresie są niejasne, nieprecyzyjne, a przede wszystkim stwarzają możliwość rozbieżnych interpretacji w odniesieniu do skutków orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego w ujęciu czasowym.

Pewny wydaje się – w ocenie apelującego - pogląd, że utrata mocy obowiązującej aktu normatywnego ustępuje z chwilą wejścia w życie wyroku Trybunału Konstytucyjnego i orzeczenie ma w tym zakresie charakter konstytutywny.

Czysta wykładnia semantyczna silnie przemawia za taką tezą, gdyż utracić moc obowiązującą może przepis, który wcześniej obowiązywał - utracić można bowiem to, co wcześniej istniało. Konstytucja zdaje się więc nie pozostawiać

wątpliwości, że utrata mocy obowiązującej przepisu nie mogła nastąpić wcześniej tj. przed wejściem wyroku w życie, w przeciwnym wypadku nie miałyby też żadnego sensu upoważnienie zawarte w samej normie art. 190 ust. 3 do określenia innego terminu utraty mocy obowiązującej. Stanowisko w tej kwestii (tj. kształtującego charakteru orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego) mocniej przemawia za prospektywnym efektem orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego, zgodnie z ogólną zasadą przyjętą w naukach procesowych, iż wyrok kształtujący (rozwiązujący, zmieniający lub ustanawiający stosunek prawny) ma skutek *ex nunc*, jednakże nie jest ono rozstrzygające, skoro znane są wypadki, że wyrok kształtujący wywołuje konsekwencje z mocą wsteczną, a wyrok ustalający działa prospektywnie. Dlatego też ustawodawca w tym zakresie dysponuje dużą swobodą.

Zdaniem skarżącego na rzecz prospektywnego działania orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego przemawiają jeszcze i inne argumenty. Po pierwsze, Konstytucja nie formułuje wprost ogólnego nakazu rozciągnięcia efektów orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego na wcześniejsze zdarzenia prawne, a tymczasem odstępstwo od zasady, której nie można pomijać, analizując konsekwencje orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego, wyrażającej podstawowy dla demokratycznego państwa prawa zakaz wstecznego działania prawa, wymagałoby wyraźnego uregulowania. Rozstrzygnięcie Trybunału Konstytucyjnego ma, walor normatywny, a w konsekwencji retroaktywny skutek orzeczenia musi być rozpatrywany dokładnie w tej samej płaszczyźnie jak retrospektywny skutek regulacji normatywnej. I w jednym i w drugim wypadku chodzi o te same wartości zakodowane w zasadzie zaufania do państwa i stanowionego przezeń prawa.

Ponadto ustawodawca konstytucyjny *expressis verbis* zakłada możliwość, a nawet i w pewnych sytuacjach nakaz obowiązywania normy niezgodnej z Konstytucją (w wypadku odroczenia wejścia wyroku TK w życie), ergo uznanie, że z chwilą utraty mocy obowiązującej norma wypada z systemu z mocą wsteczną byłoby, przejawem nieracjonalności legislatora.

Jednocześnie Konstytucja zdaje się samodzielnie zakreślać granice retroaktywności orzeczeń w art.190 ust.4 przewidując możliwość zmiany orzeczenia, decyzji lub innego rozstrzygnięcia (w wyniku wznowienia postępowania lub innego odpowiedniego trybu przewidzianego ustawą).

Co więcej na poziomie wykładni funkcjonalnej (a mówiąc wprost ogólnej racjonalności systemowej) byłoby bardzo trudno uzasadnić retroaktywny skutek rozstrzygnięć w pewnych co najmniej sytuacjach, skoro mógłby on powodować paraliż instytucji państwa prawa.

W końcu nie da się wywieść, że utrata mocy obowiązującej przepisu uznanego za niezgodny Konstytucją stanowi ostateczne i definitywne jego wyeliminowanie z porządku prawnego.

Tym samym utrata mocy obowiązującej przepisu uznanego za niezgodny z Konstytucją następuje dopiero z chwilą wejścia w życie orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego, a nie wcześniej. Orzeczenie ma więc charakter prawotwórczy, aczkolwiek jest to akt negatywy. Ponadto utrata mocy obowiązującej nie oznacza unieważnienia istniejącego wcześniej stanu prawnego, które prowadziłoby do automatycznego unicestwienia z tą chwilą wszystkich wcześniejszych konsekwencji prawnych. Co więcej respekt dla pewności obrotu i dążenie uniknięcia negatywnych konsekwencji dla całości systemu przez natychmiastowe wejście w życie wyroku Trybunału Konstytucyjnego, przeważają w pewnych sytuacjach nad konsekwentnym poszanowaniem gwarancji konstytucyjnych, skoro sama Konstytucja dopuszcza przedłużone obowiązywanie niekonstytucyjnej normy w wypadku odroczenia wejścia w życie wyroku Trybunału Konstytucyjnego.

Reasumując pozwany nie zgodził się z interpretacją Sądu Okręgowego w Słupsku, który przyznał ubezpieczonej prawo do emerytury od dnia wstrzymania świadczenia tj. od dnia 1 października 2011 r.

Orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 13 listopada 2012 r. (sygn. akt K 2/12) jest w tej sprawie konstytutywne, obowiązuje od dnia wejścia w życie, zaś skutki prawne wywołuje tylko w przód, tj. od dnia ogłoszenia w

Dzienniku Ustaw. Chwila wejścia wyroku Trybunału Konstytucyjnego w życie wskazana została w uzasadnieniu wyżej cytowanego wyroku.

Trybunał wskazał, że z chwilą ogłoszenia sentencji wyroku w Dzienniku Ustaw traci moc art.28 ustawy zmieniającej z 16 grudnia 2010 r. w zakresie, w jakim przewiduje stosowanie art. 103 a ustawy o emeryturach i rentach z FUS do osób, które nabyły prawo do emerytury przed 01 stycznia 2011 r. bez konieczności rozwiązania stosunku pracy.

Oznacza to, że obowiązek rozwiązania stosunku pracy z dotychczasowym pracodawcą- jako warunek realizacji nabytego prawa do emerytury-nie będzie miał zastosowania do osób, które- tak jak wnioskodawczyni-prawo to nabyły od 08 stycznia 2009r. do 31 grudnia 2010r. Natomiast przepis ten pozostaje nadal w obrocie prawnym i znajduje zastosowanie do osób, które nabyły prawo do emerytury w momencie jego wejścia w życie i później tj. od 01 stycznia 2011 r.

W świetle powyższego - zdaniem pozwanego - ubezpieczonej, która nabyła prawo do wypłaty emerytury od 01 kwietnia 2010 r., przysługiwało prawo do wypłaty emerytury, ale wyłącznie od dnia ogłoszenia wyroku Trybunału Konstytucyjnego w Dzienniku Ustaw, tj. od dnia 22 listopada 2012r. Trybunał nie orzekł bowiem, iż jego orzeczenie ma moc wsteczną, tj. by miało zastosowanie do zdarzeń przed dniem jego publikacji w Dzienniku Ustaw.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja pozwanego organu rentowego zasługuje jedynie na częściowe uwzględnienie tj. w zakresie odsetek za okres od dnia 07 października 2011r.do dnia 06 stycznia 2013r. od kwoty emerytury należnej ubezpieczonej A. W. za okres od 01 października 2011r. do 21 listopada 2012r.

W kwestii wypłaty emerytury ubezpieczonej za wskazany wyżej okres sporny, Sąd I instancji zasadnie przyjął, iż wobec treści wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 13 listopada 2012r. (K 2/2012), pozwany jest zobowiązany do wypłaty dochodzonego świadczenia.

Przedmiotem sporu w niniejszej sprawie było bowiem rozstrzygnięcie, czy ustawodawca rozciągając obowiązek rozwiązania stosunku pracy z dotychczasowym pracodawcą - jako warunek realizacji prawa do emerytury - na osoby, które skutecznie nabyły i zrealizowały to prawo w okresie od 8 stycznia 2009 r. do 31 grudnia 2010 r. nie naruszył zasad konstytucyjnych w tym przede wszystkim wynikającej z art. 2 Konstytucji RP zasady zaufania do państwa i stanowionego przez nie prawa. W tym okresie bowiem treścią ryzyka emerytalnego było wyłącznie osiągnięcie wieku emerytalnego (stażu ubezpieczeniowego), co znaczy, że realizacja świadczenia następowała niezależnie od dalszego zatrudnienia.

Przypomnieć trzeba, iż zasada ochrony zaufania obywatela do państwa i stanowionego przez nie prawa, zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Trybunału, przejawia się w takim stanowieniu i stosowaniu prawa przez państwo, by obywatel mógł układać swoje sprawy w zaufaniu, że nie naraża się na skutki, których nie był w stanie przewidzieć w momencie podejmowania decyzji i działań oraz w przekonaniu, że jego działania będą także później uznawane przez porządek prawny.

Wskazania wymaga, iż w polskim systemie ubezpieczeń społecznych ustawodawca kilkakrotnie zmieniał treść ryzyka emerytalnego. Na gruncie ustaw emerytalnych obowiązujących do 31 grudnia 1998 r. stosował konstrukcję ryzyka emerytalnego jako prawa do zaprzestania pracy. W ustawie o emeryturach i rentach z FUS w pierwotnej wersji (od 1 stycznia 1999 r.) obowiązywała koncepcja, że świadczenie emerytalne przysługuje po osiągnięciu odpowiedniego wieku (oraz udowodnieniu wymaganego stażu pracy). Nie było przepisu przewidującego zawieszenie prawa do emerytury ze względu na kontynuowanie przez osobę, która nabyła to prawo, pracy u dotychczasowego pracodawcy. Art. 103 ust. 2 ustawy o emeryturach i rentach z FUS wprowadził ponadto zasadę niezawieszalności prawa do emerytury dla wszystkich świadczeniobiorców, którzy ukończyli odpowiednio 65 i 60 lat (zob. K. Antonów, Zawieszalność prawa do emerytury, "Praca i Zabezpieczenie Społeczne" nr 6/2001, s. 17).

Ustawą z dnia 21 stycznia 2000 r. o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. Nr 9, poz. 118) ustawodawca dodał do art. 103 ustawy o emeryturach i rentach z FUS ust. 2a, wprowadzając obowiązek uprzedniego rozwiązania stosunku pracy w celu realizacji prawa do emerytury. Od 1 lipca 2000 r. (data wejścia w życie art. 103 ust. 2a ustawy o emeryturach i rentach z FUS) nierozwiązanie stosunku pracy powodowało, że prawo do świadczenia mogło zostać ustalone, ale nie mogło zostać zrealizowane (zostało zawieszona).

Art. 103 ust. 2a ustawy o emeryturach i rentach z FUS został uchylony mocą art. 37 pkt 5 lit. b ustawy z dnia 21 listopada 2008 r. o emeryturach kapitałowych (Dz. U. Nr 228, poz. 1507). Od 8 stycznia 2009 r. treścią ryzyka emerytalnego ponownie było osiągnięcie odpowiedniego wieku. Uchylenie art. 103 ust. 2a ustawy o emeryturach i rentach z FUS było konsekwencją realizacji programu "Solidarność pokoleń - działania dla zwiększenia aktywności zawodowej osób w wieku 50+" - pakietu działań rządowych zmierzających do zwiększenia zatrudnienia osób po 50. roku życia. Uchylenie powołanego przepisu miało usunąć jedną z barier aktywności zawodowej tych osób. Zgodnie z art. 45 ustawy z 21 listopada 2008 r. wypłaty zawieszona emerytury dokonywało się na wniosek osoby zainteresowana, a Zakład Ubezpieczeń Społecznych informował osoby, mające w dniu wejścia w życie ustawy zawieszona prawo do emerytury w trybie art. 103 ust. 2a ustawy o emeryturach i rentach z FUS, o warunkach pobierania świadczeń.

Ten stan prawny obowiązywał do 31 grudnia 2010 r. Od 1 stycznia 2011 r. obowiązuje art. 103a, dodany do ustawy o emeryturach i rentach z FUS na podstawie art. 6 pkt 2 ustawy zmieniającej z 16 grudnia 2010 r., znoszący możliwość pobierania emerytury bez rozwiązywania umowy o pracę z dotychczasowym pracodawcą, na rzecz którego była wykonywana praca bezpośrednio przed dniem nabycia prawa do emerytury, ustalonym w decyzji organu rentowego.

Z powyższych rozważań jednoznacznie zatem wynika, że art. 103a ustawy o emeryturach i rentach z FUS nie jest przepisem ustalającym zasady łączenia prawa do emerytury z zarobkiem, ale uniemożliwiając realizację tego prawa do czasu rozwiązania stosunku pracy, konstruuje treść ryzyka emerytalnego jako prawo do odejścia z rynku pracy i uzyskania świadczenia emerytalnego. Określa więc zasady powstania prawa do świadczenia. Jednocześnie należy zwrócić uwagę na niezdecydowanie ustawodawcy co do ustalenia treści ryzyka emerytalnego. Biorąc pod uwagę, że ryzyko emerytalne jest zdarzeniem uzasadniającym realizację prawa do emerytury, kilkukrotne zmienianie jego treści w krótkich odstępach czasowych jest zjawiskiem niepożądanym z punktu widzenia ubezpieczonych, niemających pewności co do warunków, jakie będą musieli spełnić w celu nabycia prawa do emerytury.

Wyrokiem z dnia 13 listopada 2012 r., K 2/12 Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że art. 28 ustawy z dnia 16 grudnia 2010 r. o zmianie ustawy o finansach publicznych oraz niektórych innych ustaw w związku z art. 103 a ustawy o emeryturach i rentach z FUS, dodanym przez art. 6 pkt 2 ustawy z 16 grudnia 2010 r., w zakresie, w jakim znajduje zastosowanie do osób, które nabyły prawo do emerytury przed 1 stycznia 2011 r., bez konieczności rozwiązania stosunku pracy, jest niezgodny z zasadą ochrony zaufania obywatela do państwa i stanowionego przez nie prawa wynikającą z art. 2 Konstytucji RP.

Zgodnie z tym wyrokiem, przepis art. 28 ustawy nowelizującej utracił moc z dniem 22 listopada 2012 r., tj. z dniem jego publikacji w Dzienniku Ustaw RP, na podstawie art. 190 ust. 3 Konstytucji RP (Dz. U. 2012, poz. 1285).

Na powyższe wskazywał również Sąd I instancji w uzasadnieniu swojego rozstrzygnięcia.

W kwestii skuteczności czasowej wyroków Trybunału Konstytucyjnego wskazać należy, że art. 190 ust. 1 Konstytucji RP stanowi, że orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego mają moc powszechnie obowiązującą i są ostateczne. Orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego w sprawach wymienionych w art. 188 podlegają niezwłocznemu ogłoszeniu w organie urzędowym, w którym akt normatywny był ogłoszony. Jeżeli akt nie był ogłoszony, orzeczenie ogłasza się w Dzienniku Urzędowym Rzeczypospolitej Polskiej "Monitor Polski" (ust. 2). Orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego wchodzi w życie z dniem ogłoszenia, jednak Trybunał Konstytucyjny może określić inny termin utraty mocy obowiązującej aktu normatywnego. Termin ten nie może przekroczyć osiemnastu miesięcy, gdy chodzi o ustawę, a gdy chodzi o inny akt normatywny - dwunastu miesięcy. W przypadku orzeczeń, które wiążą się z nakładami finansowymi

nie przewidzianymi w ustawie budżetowej, Trybunał Konstytucyjny określa termin utraty mocy obowiązującej aktu normatywnego po zapoznaniu się z opinią Rady Ministrów (ust. 3). Orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego o niezgodności z Konstytucją, umową międzynarodową lub z ustawą aktu normatywnego, na podstawie którego zostało wydane prawomocne orzeczenie sądowe, ostateczna decyzja administracyjna lub rozstrzygnięcie w innych sprawach, stanowi podstawę do wznowienia postępowania, uchylecia decyzji lub innego rozstrzygnięcia na zasadach i w trybie określonych w przepisach właściwych dla danego postępowania (ust. 4).

W doktrynie i orzecznictwie odnośnie skutków wyroków Trybunału Konstytucyjnego podkreśla się ich zróżnicowanie zależnie od treści orzeczenia. Przede wszystkim skuteczność czasową swoich orzeczeń może określać Trybunał i wtedy orzeczenie wywołuje skutek od tej daty. Jednak zdecydowana większość orzeczeń, w tym wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 13 listopada 2012 r., sygn. akt K 2/12, nie zawiera stanowiska dotyczącego ich skuteczności czasowej, dlatego też należy rozstrzygnąć, jaki jest skutek takich orzeczeń. Zauważyć należy, że w doktrynie trwa spór, czy orzeczenia Trybunału są skuteczne *ex nunc*, czyli, że działają dopiero od opublikowania sentencji orzeczenia w Dzienniku Ustaw, czy też *ex tunc*, co oznacza, że orzeczenie Trybunału ma skutek wsteczny, czyli usuwa zakwestionowaną normę prawną od chwili jej wejścia do systemu prawnego.

Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 9 sierpnia 2012 r., V CSK 402/11, LEX nr 1226776 wskazał, że problem intertemporalnych skutków wyroków Trybunału, orzekających o niezgodności zakwestionowanego przepisu z Konstytucją, należy do bardzo spornych w doktrynie; także w orzecznictwie nie zdołano dopracować się w tej materii jednolitego stanowiska. Sąd Najwyższy dokonał syntetycznego podsumowania dorobku swoich wypowiedzi na ten temat w wyroku z dnia 20 kwietnia 2011 r., I CSK 410/10 (OSNC 2021, Nr 1, poz. 14) i - przytaczając szereg rozstrzygnięć - wskazał, że w orzecznictwie tym zdecydowanie przeważa pogląd o skuteczności *ex tunc* wyroków Trybunału Konstytucyjnego, a przyjmowane za dopuszczalne najważniejsze wyjątki od tej zasady są następujące:

- Trybunał w sentencji sam określa termin retroaktywności swojego orzeczenia, odnosząc go do chwili wejścia w życie Konstytucji (por. wyrok z dnia 4 grudnia 2001 r., SK 18/00, OTK Zb. Urz. 2001, Nr 8, poz. 256), albo wyłączając tę retroaktywność zupełnie (wyrok z dnia 31 stycznia 2001 r., P 4/99, OTK Zb. Urz. 2001, Nr 1, poz. 5),
- z samej istoty kategorii orzeczeń Trybunału, w których odracza on termin utraty mocy obowiązującej zakwestionowanego przepisu, wynika, że tym samym wyłączony zostaje ich retrospektywny charakter,
- wyłączenie retroaktywności wyroku Trybunału może wynikać z rozważenia i z konieczności uwzględnienia innych ważnych konstytucyjnych wartości, takich jak np. ochrona praw nabytych (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 26 stycznia 2011 r., II CSK 335/10, OSNC 20011, Nr 10, poz. 114).

Doniosłość m.in. rozróżnienia czy orzeczone przez Trybunał niekonstytucyjność przepisów dotyczy prawa materialnego, czy procesowego Sąd Najwyższy podkreślił w uchwałach z dnia 23 stycznia 2004 r., III CZP 112/03, OSNC 2005, Nr 4, poz. 61 oraz z dnia 23 czerwca 2005 r., III CZP 35/05, OSNC 2006, Nr 5, poz. 81. W wypadku tych drugich - opowiedział się za działaniem wyroku Trybunału *ex nunc*.

W wyroku z dnia 20 maja 2009 r., I CSK 379/08, OSNC 2009/12/172 Sąd Najwyższy - analizując charakter orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego wskazał, że generalnie w orzecznictwie Trybunału dominuje pogląd, iż orzeczenia są skuteczne *ex nunc*, natomiast w orzecznictwie Sądu Najwyższego, że są skuteczne *ex tunc*. Sąd Najwyższy doszedł do przekonania, iż przekonujące jest twierdzenie, że wywierają one skutek *ex tunc*, mimo że da się bronić zarówno twierdzenia o ich skutkach *ex nunc*. Przemawia za tym przede wszystkim sens poddania kontroli konstytucyjności zmiany prawa dokonywanej przez Trybunał oraz charakter orzeczeń Trybunału, które nie tworzą nowego stanu prawnego, lecz ustalają zgodność lub niezgodność norm niższej rangi z normami rangi wyższej. Przeprowadzona analiza upoważnia do sformułowania poglądu, że orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego, w którym stwierdzono niezgodność z Konstytucją przepisu uchylającego wcześniej obowiązujący przepis, wywołuje skutek czasowy *ex tunc*.

W postanowieniu z dnia 9 sierpnia 2012 r., V CSK 402/11, LEX nr 1226776 Sąd Najwyższy wyjaśnił, że w odniesieniu do orzeczeń Trybunału wchodzących w życie z dniem ogłoszenia wypracowano generalnie jednolite stanowisko, zgodnie

z którym skutki takich orzeczeń rozciągają się co do zasady wstecz, do chwili wydania tego aktu lub do chwili wejścia w życie Konstytucji, jeżeli niekonstytucyjny akt prawny wydany został przed tą datą (por. np. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 3 lipca 2003 r., III CZP 45/03, OSNC 2004, nr 9, póż. 136, wyroki z dnia 18 kwietnia 2002 r., III RN 4/01, OSNP 2003, nr 2, poz. 25, i z dnia 27 września 2002 r., II UKN 581/01, OSNAPUS 2002, nr 23, poz. 581, oraz postanowienie z dnia 7 grudnia 2000 r., III ZP 27/00, OSNAPUS 2001, nr 10, poz. 331). Wsteczne działanie orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego obejmować może również okres sprzed wejścia w życie Konstytucji, jednak tylko wówczas, jeżeli przepisy uznane za niekonstytucyjne naruszały także zasady konstytucyjne obowiązujące w chwili jego wydania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 października 2003 r., I CK 150/02, OSNC 2004, nr 7-8, poz. 132).

Mając na uwadze powyższe stanowisko judykatury uznać należało, że wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 13 listopada 2012 r. w sprawie sygn. akt K 2/12 wszedł w życie z dniem jego ogłoszenia w Dzienniku Ustaw z dnia 22 listopada 2012 r. pod poz. 1285 i wywołuje skutki czasowe ex tunc (ma skutek wsteczny, czyli usuwa zakwestionowaną normę prawną od chwili jej wejścia do systemu prawnego).

A zatem wyrok Trybunału Konstytucyjnego dotyczył sytuacji, w której znalazła się ubezpieczona, orzeczenie powyższe odnosi się bowiem jedynie do tych ubezpieczonych, którzy nabyli prawo do emerytury w okresie od 8 stycznia 2009 r. do 1 stycznia 2011 r., czyli w czasie, gdy przepisy ustawy o emeryturach i rentach z FUS umożliwiały nabycie prawa do emerytury oraz kontynuowania dotychczasowego zatrudnienia (bez konieczności rozwiązania stosunku pracy). Tylko ci ubezpieczeni nie musieli dokonywać wyboru między kontynuowaniem zatrudnienia a przejściem na emeryturę. Zmiana tych zasad przez art. 28 ustawy z dnia 16 grudnia 2010 r. o zmianie ustawy o finansach publicznych oraz niektórych innych ustaw – tj. przez art. 28 - oznaczała w istocie wprowadzenie nowej treści „ryzyka emerytalnego”. Tymczasem zasada zaufania do państwa i prawa, oparta na pewności prawa, powinna być szczególnie zachowywana w przypadku, gdy dotyczy ona decyzji o poważnym znaczeniu życiowym. Im dłuższa jest perspektywa czasowa działań podejmowanych przez jednostkę, tym silniejsza powinna być ochrona zaufania do państwa i stanowionego prawa. Przepis art. 28 w/w ustawy zasadę tą naruszył. Wskazany przepis spowodował, że osoby, które przeszły na emeryturę w okresie, kiedy nie było obowiązku rozwiązania stosunku pracy w celu uzyskania emerytury (czyli od stycznia 2009 r. do końca 2010 r.), musiały mimo to zrezygnować z pracy do końca września 2011 r. Gdyby w momencie przejścia na emeryturę osoby te wiedziały, że muszą przerwać zatrudnienie, to wówczas być może w ogóle nie składałyby wniosków emerytalnych i kontynuowałyby zatrudnienie. Podstawy stosunku ubezpieczeniowego - także w zakresie ubezpieczeń społecznych - powinny się opierać na przeświadczeniu, że po upływie określonego czasu ubezpieczony otrzyma określone świadczenie.

Z powyższego wynika zatem, iż żądanie ubezpieczonej zawarte w odwołaniu – jak słusznie uznał Sąd Okręgowy - było zasadne. Jak już wskazano wyżej, w przypadku ubezpieczonej została naruszona zasada ochrony praw nabytych, bowiem w dniu nabycia przez nią prawa do emerytury tj. 01 kwietnia 2010 r. nie obowiązywało ograniczenie wynikające z treści art. 103 ust. 2a ustawy o emeryturach i rentach z FUS.

Za nietrafny uznać zatem należało zarzut apelującego w zakresie naruszenia przez Sąd I instancji art. 190 ust. 1 Konstytucji, który stanowi, że orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego mają moc powszechnie obowiązującą i są ostateczne. Rozstrzygnięcie dokonane przez Sąd Okręgowy w zaskarżonym wyroku zobowiązujące pozwanego do podjęcia wypłaty emerytury ubezpieczonej za okres sporny ani nie podważa powszechnej mocy obowiązującej wyroku Trybunału Konstytucyjnego, ani też ostatecznego charakteru wyroku Trybunału.

Sąd Apelacyjny z przyczyn wyżej wskazanych w pełni podziela stanowisko Sądu I instancji, że wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 13 listopada 2012r. ma skutek wsteczny.

Można zgodzić się ze skarżącym, iż Sąd Okręgowy niezasadnie wskazał jako podstawę prawną rozstrzygnięcia art. 133 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (t.j. z 2009r., Nr 153, poz. 1227 ze zm.), bowiem przepis ten ma zastosowanie w sytuacjach kiedy organ rentowy ponownie ustalił prawo do świadczeń lub ich wysokość.

W niniejszej zaś sprawie prawo ubezpieczonej do emerytury nie było kwestionowane, podobnie jak wysokość świadczenia.

Kwestia sporna dotyczyła podjęcia wypłaty świadczenia czyli realizowania ustalonych wcześniej uprawnień. W tej sytuacji odpowiednie zastosowanie winien mieć art. 135 ust. 3 w/w ustawy, który stanowi, że jeżeli wstrzymanie wypłaty świadczeń nastąpiło na skutek błędu organu rentowego, wypłatę wznowia się poczynając od miesiąca, w którym je wstrzymano, jednak za okres nie dłuższy niż 3 lata poprzedzające bezpośrednio miesiąc, w którym zgłoszono wniosek o wznowienie wypłaty lub wydano decyzję z urzędu o jej wznowieniu.

Mimo to stwierdzić należy, że wyrok Sądu I instancji odpowiada prawu w części, w jakiej dotyczy podjęcia wypłaty emerytury ubezpieczonej za okres od dnia 01 października 2011r. do dnia 21 listopada 2012r.

Stąd też apelacja pozwanego organu rentowego w tym zakresie nie zasługiwała na uwzględnienie.

W tym stanie rzeczy Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 kpc orzekł jak w punkcie 2 wyroku.

W zakresie żądania przez ubezpieczoną odsetek od niewypłaconej emerytury i rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego w tym zakresie, to zważyć należy, iż zgodnie z art. 85 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych (t.j. Dz. U z 2009r., Nr 205, poz. 1585 ze zm.) jeżeli Zakład – w terminach przewidzianych w przepisach określających zasady przyznawania i wypłacania świadczeń pieniężnych z ubezpieczeń społecznych lub świadczeń zleconych do wypłaty na mocy odrębnych przepisów albo umów międzynarodowych – nie ustalił prawa do świadczenia lub nie wypłacił tego świadczenia, jest obowiązany do wypłaty odsetek od tego świadczenia w wysokości odsetek ustawowych określonych przepisami prawa cywilnego. Nie dotyczy to przypadku, gdy opóźnienie w przyznaniu lub wypłaceniu świadczenia jest następstwem okoliczności, za które Zakład nie ponosi odpowiedzialności.

Organ rentowy odpowiada więc według zasad obowiązujących w prawie ubezpieczeń społecznych. W związku z tym zobowiązany jest do wypłaty odsetek w ich ustawowej wysokości w przypadku, gdy opóźnienie w przyznaniu lub wypłaceniu świadczenia jest następstwem okoliczności, za które ponosi odpowiedzialność.

Decyzja z dnia 29 września 2011r. o zawieszeniu wypłaty emerytury ubezpieczonej od dnia 01 października 2011r. w dacie jej wydania była zgodna z obowiązującymi wówczas przepisami. Organ rentowy nie mógł nie wydać z urzędu decyzji w przedmiocie zawieszenia wypłaty świadczenia w stosunku do ubezpieczonej, skoro kontynuowała ona zatrudnienie.

Sytuacja prawna uległa zmianie po wydaniu wskazanego wyżej wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 13 listopada 2012r. Wyrok ten został opublikowany w dniu 22 listopada 2012r. (Dz. U. z 2012, poz. 1285)

Od tej też daty uznać należało, że odmowa wypłaty emerytury za okres od dnia 01 października 2011r. była niezgodna z prawem, a co za tym idzie organ rentowy ponosi odpowiedzialność za opóźnienie w wypłaceniu świadczenia.

Ustalając datę początkową opóźnienia mieć należy na względzie, iż kwestia sporna - jak już wyżej wskazano – nie dotyczyła ustalenia prawa do świadczenia lub jego wysokości po raz pierwszy. Stąd też w niniejszej sprawie przywołać należy przepis art. 118 ust. 4 i 5 powołanej wyżej ustawy o emeryturach i rentach z FUS.

Zgodnie z art. 118 ust. 4 przy dokonywaniu wypłaty wynikającej z decyzji ponownie ustalającej prawo do świadczenia lub jego wysokości ust. 1-3 stosuje się odpowiednio, z zastrzeżeniem ust. 5. Ust. 5 art. 118 stanowi, że wypłata świadczenia wynikająca z decyzji, o której mowa w ust. 4, następuje w najbliższym terminie płatności świadczenia albo w następnym terminie płatności, jeżeli okres między datą wyjaśnienia ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania tej decyzji a najbliższym terminem płatności jest krótszy niż 30 dni.

Za datę wyjaśnienia ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji o podjęciu wypłaty świadczenia uznać należało datę opublikowania wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 13 listopada 2012r., czyli dzień 22 listopada 2012r. Przy bezspornej okoliczności, że termin płatności emerytury ubezpieczonej ustalony został na dzień 6-go

każdego miesiąca, to okres pomiędzy dniem 22 listopada 2012r. a najbliższym terminem płatności przypadającym na dzień 06 grudnia 2012r., był krótszy niż 30 dni. W tej sytuacji wypłata świadczenia winna nastąpić w następnym terminie płatności czyli 06 stycznia 2013r. Skoro pozwany w tej dacie nie podjął wypłaty emerytury ubezpieczonej za okres objęty zaskarżoną decyzją, to od dnia 07 stycznia 2013r. należy przyjąć opóźnienie pozwanego w wypłaceniu świadczenia. Co za tym idzie od tej też daty ubezpieczona ma prawo do odsetek od niewypłaconego w terminie świadczenia.

Mając na względzie powyższe okoliczności Sąd Apelacyjny w oparciu o art. 386 § 1 kpc orzekł jak w punkcie 1 sentencji.

SSO del. Maria Ołtarzewska SSA Michał Bober SSA Jerzy Andrzejewski